

# Konferencja polonistyczna: sukcesy — są, podręczników — brakuje

[KW kurierwilenski.lt/2014/06/13/konferencja-polonistyczna-sukcesy-sa-podrecznikow-brakuje/](http://kurierwilenski.lt/2014/06/13/konferencja-polonistyczna-sukcesy-sa-podrecznikow-brakuje/)

Anna Pieszko

## VI Konferencja Sprawozdawcza Nauczycieli Języka Polskiego i Literatury rejonu wileńskiego odbyła się 11 czerwca w uroczym zakątku rejonu sołecznickiego — w Izbie Pamięci Anny Krepsztul w Taboryszkach.

Polonistki rejonu wileńskiego, kierowniczki strefowych kół metodycznych mówiły o dokonaniach nauczycieli w kończącym się roku szkolnym: przeprowadzonych imprezach, zorganizowanych olimpiadach i konkursach, sukcesach uczniów. Naświetlono również problem, który nurtuje nauczycieli polonistów już od dłuższego czasu: w szkołach ciągle brakuje odpowiedniego podręcznika do nauki literatury w klasach 11-12. Danuta Mołoczko, dyrektor Muzeum Anny Krepsztul, oprowadziła gości po muzeum i przybliżyła sylwetkę niezwyklej malarki.



Danuta Mołoczko, dyrektor Izby Pamięci Anny Krepsztul, oprowadziła polonistów po muzeum. Fot. Anna Pieszko

Na konferencję przybyły wykładowczynie obu polonistyk wileńskich: doc. dr Barbara Dwilewicz z Centrum Języka Polskiego, Kultury i Dydaktyki Litewskiego Uniwersytetu Edukologicznego oraz dr Regina Jakubenias z Centrum Polonistycznego Uniwersytetu Wileńskiego. Nie mogło zabraknąć przedstawicielek samorządowych władz oświatowych: kierownik wydziału oświaty Samorządu Rejonu Wileńskiego Lilia Andruszkiewicz oraz starszej specjalistki wydziału oświaty Janiny Klimaszewskiej.

— Ogromnie się cieszę, że poloniści rejonu wileńskiego już po raz 6. składają sprawozdanie ze swojej pracy twórczej, żmudnej i trudnej. Jestem dumna z pracy nauczycieli języka polskiego — wiadomo, że żadna uroczystość szkolna — ani inauguracja, ani jubileusz, czy też zakończenie roku szkolnego — nie odbywa się bez udziału polonistów. Bardzo serdecznie Wam dziękuję za Wasze poświęcenie, trud, determinację, bez względu na różne trudności, przeszkody, z którymi się borykamy. Pracę polonistów oceniam bardzo wysoko — dziękowała za pracę Lilia Andruszkiewicz. Sprawozdanie z pracy nauczycieli języka polskiego złożyły kierowniczki strefowych kół metodycznych: kierownik strefy mejszagolskiej Lilia Wojciechowska z Gimnazjum w Awizeniach, kierownik strefy niemeczyńskiej Krystyna Rostowska z Gimnazjum im. Konstantego Parczewskiego w Niemenczynie, kierownik strefy kowalczyckiej Regina Jaświn z Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalczukach, kierownik strefy ciechanowskiej Ludmiła Kuzborska ze Szkoły Średniej w Ciechanowiszkach, kierownik strefy mickuńskiej Danuta Czerniawska ze Szkoły Średniej w Mościskach oraz kierownik strefy rudomińskiej Bożena Bieleninik z Gimnazjum im. św. Rafała Kalinowskiego w Niemieżu.

Polonistki naprawdę miały czym się chwalić, opowiadając o całym szeregu imprez polonistycznych towarzyszących codziennemu procesowi nauczania. Do kalendarza stałych imprez w szkołach trwale się już wpisały coroczne, tradycyjne olimpiady i miniolimpiady języka polskiego, odbywające się w

każdej szkole; to także rozrastające się konkursy ortograficzne, przeznaczone już nie tylko dla uczniów poszczególnych klas, ale także dla dorosłych; to szkolne teatryki, zgarniające laury na festiwalach teatrów szkolnych; to niezmiennie uroczyste obchodzone Święto Niepodległości Polski; tradycyjny udział w konkursie recytatorskim „Kresy”, Tydzień Języka Polskiego w szkołach, udział w międzyszkolnych projektach, konferencjach naukowych, lekcjach integrowanych; wycieczki poznawcze; to współpraca z wykładcami i uczniami zza granicy, a także wspólne zajęcia ze Szkolnym Punktem Przedmiotów Ojczyźnych. Bieżący rok szkolny obfitował w rocznicowe obchody: uczczono powszechnie 150. rocznicę Powstania Styczniowego, 150. rocznicę urodzin Stefana Żeromskiego. I to tylko wielki skrót ogromu tytanicznej pracy, która wydaje piękne efekty: to liczni „olimpijczycy”, laureaci kolejnych konkursów i zawodów, także dobra, mądra młodzież. Kierownik Lilia Andruszkiewicz na ręce polonistów wręczyła dyplomy licznym zwycięzcom i laureatom olimpiad i konkursów, które są znaczącym wyróżnieniem także pracy nauczyciela.



Na konferencji polonistów omówiono tegoroczne osiągnięcia Fot. Anna Pieszko

## Reklama

Na konferencji doc. dr Barbara Dwilewicz wygłosiła odczyt na temat poprawności językowej, wywiązała się dyskusja na temat najczęściej popełnianych błędów. Mówiono o pozytywnych stronach pracy nauczyciela, tym niemniej na co dzień nauczyciele muszą zmagać się z wieloma problemami. — Podstawowym problemem jest to, że pedagodzy pracują w klasach łączących np. 5. i 6. klasę — to jest wielkie utrudnienie pracy polonisty — mówiła dla „Kuriera” Janina Klimaszewska. — Innym problemem jest to, że młodzież jest wielojęzyczna, zanurza się ona w kulturze masowej rosyjskiej, litewskiej, stąd wynika problem poprawności językowej, częste są naleciałości z języka rosyjskiego, także litewskiego. No i niestety coraz mniej się czyta — młodzież nie chce czytać książek.

Nauczyciele podkreślali, że język polski staje się językiem „wyklętym”, o prawo nauczania którego trzeba nieustannie zabiegać, zaś w okresie przygotowań do matury uczeń nie ma na ławce nawet odpowiedniego podręcznika. — Problem podręczników był omawiany niejednokrotnie — w rozmowie z „Kurierem” podkreślała Waleria Tomaszun, kierownik Koła Metodycznego Polonistów rejonu wileńskiego, polonistka metodyk z Gimnazjum im. ks. Józefa Obrembskiego w Mejszagole. — Jeżeli podręczniki od klasy 5. wżwyż co jakiś czas się odnawiają (piszą je poloniści eksperci, wykładowcy polonistyki), to nowoczesnego podręcznika do nauki literatury dla klas 11-12 nie ma. Są stare wysłużone podręczniki, z których korzystamy, ale ich treść nie odpowiada wymaganiom programowym. Odkąd zmieniła się treść programu nauczania i został on oparty na tzw. kręgach tematycznych, nie ma odpowiednio dostosowanego podręcznika. Jak mówiła polonistka, nauczanie w takiej sytuacji jest mocno utrudnione, gdyż nauczyciel sam musi opracowywać każdą lekcję, wertując stopy przestarzałych podręczników, korzystając z materiałów internetowych, kserując potrzebne fragmenty tekstów.

— Po prostu jak widzę podręcznik do nauczania języka litewskiego — piękny, świeżutki, nowiutki, ciekawy, z ilustracjami — to się podchodzi do niego z powagą, z pietyzmem. A my? W swojej pracowni mam ze dwie albo trzy szafy wypełnione teczkami z kserowanymi materiałami, są one posegregowane, ale to, co mam, muszę jeszcze powielić i dać uczniom do ręki. Jeżeli mam 16 uczniów w klasie — to mam to zrobić. Ksero jest płatne, a szkoła nie może sobie pozwolić na takie wydatki. Korzystamy oczywiście z multimedialnych pozycji, ale nie wszyscy mają tak dobrze wyposażone pracownie. Jakie to jest traktowanie? — pytała z goryczą polonistka.

— Szkoły samorządowe podlegają Ministerstwu Oświaty, które zatwierdza programy, według których

uczmy nasze dzieci. To Ministerstwo Oświaty zatwierdza plany nauczania. Jeżeli są takie tematy, a nie ma podręcznika, to gdzieś tkwi problem, który powinien być naświetlony. Należy uświadomić, że jest potrzeba takiego podręcznika, dostosowanego do programu nauczania — mówiła kierownik wydziału oświaty Lilia Andruszkiewicz.

Bolesnych tematów wokół języka polskiego jest więcej. Jednym z nich jest problem egzaminu z języka polskiego.

— Język polski jako język ojczysty powinien pozostawać językiem polskim ojczystym i powinien być ten przedmiot respektowany przy rekrutacji na wszystkie studia — w rozmowie z „Kurierem” mówiła Waleria Tomaszun, kierownik koła metodycznego polonistów rejonu wileńskiego. — Egzamin z języka ojczystego musi być egzaminem państwowym. Boli mnie też bardzo, dlaczego nasi uczniowie mają teraz składać litewski język państwowy jako język ojczysty? Przecież moi uczniowie, moje własne dzieci są Polakami, dlaczego więc litewski na egzaminie stał się ojczystym? Uczniowie uczą się litewskiego, na siłę uszczęśliwiają się, z honorem do tego egzaminu podchodzą, bo chcą być dobrzy z tego języka i ja to akceptuję, bo powinni znać język państwowy. Ale język polski wtedy jest usuwany i staje się takim wyklętym, gdyż staje się dodatkowym egzaminem do złożenia. I tu trzeba skłonić głowy przed naszymi rodzicami, uczniami, którzy decydują się składać język polski na maturze, bo przecież sami decydują o tym, że chcą składać i walczą o to, żeby był.

Po skończonej konferencji nauczyciele udali się na wycieczkę po ziemi solecznickiej: zwiedzili kompleks zabytkowych zabudowań byłej Republiki Pawłowskiej nieopodal Turgiel, zabytkowy pałac w Jaszunach, gdzie są obecnie prowadzone prace renowacyjne, rodzinny cmentarz Balińskich i Śniadeckich w Jaszunach.



Doc. dr Barbara Dwilewicz zwróciła uwagę na kwestie poprawności językowej wśród uczniów  
Fot. Anna Pieszko

SPAUDOS,  
RADIJO IR  
TELEVIZIJOS  
RĖMIMO  
FONDAS

